WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“ Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 ha. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 401. Kraków, piątek 6 września 1907 r. ROK XV

Znamienne wybory.

Przed dwoma dniami odbyły się we wschodniej Galicyi wybory uzupełniające do Sejmu w kilku okręgach wyborczych. Choć ich wynik nie wpłynie na kierunek działalności obecnego sejmu, to jednak posiadają one doniosłość jako wykładnik obecnych sił politycznych czynnych w społeczeństwie polskiem i ruskiem.

Stolica kraju wybrała posłem swego burmistrza p. Ciuchcińskiego. Socyaliści nie postawili mu kontrkandydata, lewica miejska uznała również potrzebę reprezentowania miasta przez jego naczelnika. Ale ten fakt, że wybór przeszedł prawie jednomyślnie, że z urny wyszedł przedstawiciel polskiego, patryotycznego mieszczaństwa jest dowodem, iż w stolicy kraju istnieje pewna zorganizowana opinia publiczna, mająca moralną siłę do narzucenia solidarności polskiemu mieszczaństwu. Po ostatnich wyborach do parlamentu zdawaćby się mogło, że Lwów nie tylko robotniczy, ale i średni, mieszczański, skłania się sympatjami ku demagogii społecznej lub szowinistycznej. Na szczęście tak nie jest.

Wysoce znamiennym jest wybór socyalisty ruskiego Andrucha Szmigielskiego w Zbarażskiem. Zdemaskował on społeczny i ekonomiczny program Ukraińców, ukazując ich blizkie pokrewieństwo z socyalizmem. Nie postawili oni nawet swojego kandydata, lecz poparli socjalistę rewolucyjnego. Fakt ten oświetla znakomicie ruch ukrainofilski. Demagogia, radykalizm, ukazywanie odległych ekonomicznych przemian włościaninowi ruskiemu, są jedyną treścią Ukrainofilstwa, program narodowościowy jest tylko dodatkiem, potrzebnym głównie dla opinii obcej. „Proforo externo“ występują oni jako narodowcy ukraińscy, w rzeczywistości są tylko radykałami na wielką skalę, socyalistami rolnymi bez ich naukowych założeń.

Lud ruski jest z powodu ciemnoty podległy ciągłym wahaniom politycznym. Agitatorzy ukraińscy nie chcą i nie umieją kształcić je go charakteru, uczyć rozwagi i umiarkowania. Od szeregu lat rozlewa się namiętna propaganda po wsi ruskiej; chaos pojęć i różnych nadziei staje się powoli głównym zasobem umysłowości chłopa ruskiego. Owocem tego: krwawe wybory, krwawe zgromadzenia, brutalność w walce politycznej, wybór socyalisty. Młodzież niszczy sale uniwersyteckie, inteligencya pełna szału antypolskiego popisuje się hajdamackimi występami. Oto korzyści polityki Budzynowskich i Trylowskich.

Że tak jest, że żywioły rozumne usunięte zostały z areny walk politycznych, wina w znacznej części leży i po stronie polskiej inteligencyi we wschodniej Galicyi. Zaniedbanie obowiązków społecznych mści się dziś ze szkodą dla spokojnego pożycia obu narodów i ze szkodą dla porządku społecznego. A idziemy jeszcze w smutniejszą przyszłość.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, dnia 5 września.

— **Porządek rozpraw** kadencji wrześniowej sędziów przysięgłych obejmuje następujące sprawy: Dnia 9 b. m. ks. Melchiora Kądzioły i spólnika o występek obrazy czci, dnia 11 b. m. Ludwika Szczepańskiego red. „Nowin“ o obrazę czci, dnia 12 b. m. Franciszka Kowalczyka i spół. o zbrobnię zgwałcenia, dnia 13 b. m. Maryi Buława dzieciobójstwo i Wilhelma Osiewicza o zbrod. kradzieży, dnia 14 b. m. Józefa Ujejskiego o występek obrazy czci, dnia 16 b. m. Józefa Bonda o zgwałcenie i Franciszka Szerypczaka o zabójstwo, dnia 17 b. m. Franciszka Mystka o zabójstwo, dnia 18 b. m. Mindli Lindler i spół. o zbrodnię kradzieży i Jana Wędzika o zbrod. oszustwa, dnia 19 b. m. Wiktora Bachowskiego o wyst. obrazy czci i Bronisława Bojdy o obr. czci, dnia 21 b. m. Jan Barana o kradzież i Franciszka Szostaka o kradzież, dnia 23 b. m. Jakóba Leśniaka o zbrodniezabójstwa, 24 b. m. Władysława, Szczeby o zbrod. zabójstwa, dnia 25 b. m. Wawrzyńca Reizera i spół. o zbrodnię morderstwa (rozprawa powtórna); dnia 28 bm. Franciszka Kaczmarczyka i sp. o zbrod. podpalenia i dnia 30 b. m. Tadeusza Majewskiego o obrazę czci.

— **Zmiana firmy.** Znana firma krakowska F. A. Grigar przeszła na własność p. St. Wołoszyńskiego właściciela nowo założonej fabryki tutek cygaretowych "Kosmos".

— **Z Drobnerionu.** Przejezdni, nie znający stosunków krakowskich a zwłaszcza żydowskich handelków i kawiarń narażają się często na przykre niespodzianki. Gburowatość kelnerów i wygórowane ceny stają się dla nich dotkl:wą wskazówką na przyszłość. Ostatnio jeden z przejezdnych hr. T. z zaboru rosyjskiego w tej sprawie pisze nam:

„Bawiąc po raz pierwszy w Krakowie spędzałem wieczory w kawiarni Drobnera, nie wiedząc że ona należy do żyda. Nie mógłbym nawet tego się domyśleć, widząc, zawsze samych katolickich gości, w kawiarni. Nie wiedziałem, że Kraków tak gorliwie wspiera żydowskie handle. Ceny są tam tak wysokie, z

Piastowie.

Sobotnia premiera w teatrze miejskim: „Piastowie“ obudziła zainteresowanie w kołach teatralnych naszego miasta, dzięki nazwisku autorki p. Jadwigi Marcinowskiej, której utwory poprzednie: „Wyśniony dramat“ i „Kościuszko“ zyskały także żywe uznanie krytyki literackiej.

W numerze dzisiejszym pragniemy się podzielić z czytelnikami fragmentem aktu III-ciego sztuki. Scena przedstawia wiec chłopski w Sandomierskiem, gdzie pośród gospodarzy: Cholewy, Sośniaka, Banacha, Biedronia; Skowyrka, Chodoły, Kulisza, Plewickiego i w. i. zasiedli na ławach przybyli agitatorzy najrozmaitszej barwy politycznej. Fragment rozwija walkę idej reprezentowanych przez przybyłych „inteligentów“. Uczucie narodowe zmaga się w tych zapasach z dążeniami radykalnymi i antypolskimi takich emisarjuszy jak np. Kolesiński lub zbliżony doń Zmorski.

CHOLEWA
Jo do wos dzisia wołom z tej dusy, co boli...
We krwie mój krzyk i podnieta.
Patrzajcie! tu je ciemna ta Piastowa brać:
mozeta, cy nie mozeta,
nam, co potrzeba dać?

SOŚNIAK
W bólu naszym podnieta...
BANACH
Dusa sie pokrwawiła...
CHÓR
(w całej izbie).
Mozeta, cy nie mozeta?
Jakaz jest wasa siła?
RUDZKI
Serce wam dajem, serce! Uznanie Macierzy,
tej Polski, która wasza, bo do was należy!
Serce dajem! O, ludu! gdybyś wiedział ino,
jakie wielkie nadzieje na twą głowę płyną...
WOJTKOWSKI
Święta prawda. tak, święta. Czy słyszy gromada?
Niech to wam co rok siejba i plon opowiada!
KOLESIŃSKI
Dźwięk pusty, nie siła
i treści się stracha!
A wiecież wy, czem dla was owa Polska—była?
RUDZKI
Nie tykaj ty! nie szargaj!
KOLESIŃSKI
Cha! cha! cha! cha! cha!
SKOWYREK
Cóz to? wsyćko godojta,
co godać mota!
Nam wsyćko potrza wyrozumieć, wiedzieć,
albo kiepsko robota!

KOLESIŃSKI
Były króle, senatory,
złotogłowy i bisiory,
husarskie skrzydła szumiące,
korony szlacheckie — jak słońce!
Ale kto z was nie pamięta
swego — ojca? Jeszcze zgięta
postać, ze strug potu blizny...
Ha! od Ojczyzny — Pańszczyzny!
WOJTKOWSKI
Wstrzymajcie język szalony!
RUDZKI
(zwrócił się do Zmorskiego).
A wy co? Huź! ha! razem! Będzie śmielej!
ZMORSKI
O! — gdybyście wiedzieli,
jakie ból we mnie całym przeorał zagony
ze straszną zgryzot i przekleństwa siłą...
Gdybym otworzył serce, bólem w głos by wyło!
KOLESIŃSKI
Może przypomni kto dziada?
a o pradziadku zagada
babka? Przeszłe są dzieje!
Ale cóż to widnieje
w pamięci niezagładzone?
Straszne pręgi czerwone...
Wspomnień krwawy blask pada...
I jakąż wiarę tu damy?
Zeszły Piasty — na Chamy!

jakiemi w wielkich miastach z trudnością spotkać się można. Ale zwłaszcza uprzejmość kelnerów pozostawia wiele do życzenia. Piłem zwykle w tej kawiarni herbatę, albo piwo. Wczoraj kazałem sobie podać cztery jaja na miękko i za nie policzono mi 60 ct. Płacąc tę cenę wyraziłem oburzenie, że w porządnej kawiarni można tak zdzierać gości. Na to kelner z arogancją odpowiedział, że w „pierwszej" kawiarni Krakowa ceny muszą być wysokie, że Grand hotel jest budą w obec niej, krótko mówiąc dał do zrozumienia, że opinja i zadowolenie gości nic go nie obchodzi. Zażalenie do gospodarza nie tylko nie odniosło skutku, ale jeszcze ściągnęło dalsze nieprzyjemności Później dowiedziałem się, że podobne wypadki nie są u Drobnera odosobnione, i że żydowski ten handel bagatelizuje sobie zupełnie życzenia katolickich i polskich gości.

— **Krajowy Związek turystyczny** z powodu zamieszczonej w wczorajszym numerze notatki p. t.: „Afisz artystyczny" prosi nas o zamieszczenie wyjaśnienia, że „Kraj. Związek turystyczny powołanym został do życia tak przez sfery autonomiczne naszego kraju, jak i przez cały szereg ludzi od dawien dawna interesujących się ruchem turystycznym u nas, a założycielem jego jest ministerstwo kolejowe.

— **Kronika policyjna.** Na doniesienie N. Weingrüna — aresztowano 40 lat liczącego Adama Adamskiego z Węgrzec pod zarzutem kradzieży. Adamski, wożąc towary z dworca kolejowego brał ze składu Weingrüna deski, kładł je na spód wozu, przykrywał towarami i tym sposobem wywoził na miasto gdzie je sprzedawał. Poszkodowany Weingrün utrzymuje że Adamski tym sposobem skradł mu około stu sztuk desek.

Na dworcu kolejowym przyaresztowano na żądanie Tekli Polakownej 25 lat liczącego Karola Trynkę, który wyłudził od niej 30 koron, a nadto korzystał z bezpłatnego wiktu, łudząc Polakową, że się z nią ożeni.

Wczoraj aresztowano Marjannę Brzozowską za kradzież poduszki pewnemu żydowi na Kazimierzu.

Za kradzież owoców z ogrodu na Wenecji aresztowano 14 letniego Henryka Heilmana.

Sąd powiatowy w Białej ściga 17 letniego Józefa Sikorę parobka piekarskiego za kradzież wozu z koniem na szkodę Franciszka Palecznego w Buczkowicach.

Jubileusz. Ze Starego Sącza piszą: Odbył się tu onegdaj, przy sposobności jubileuszu ks. Rozwadowskiego, zjazd kapłanów, którzy w r. 1857, a więc pięćdziesiąt lat temu, otrzymali w liczbie 20 święcenie kapłańskie. Trzynastu już nie żyje, a przybyło pięciu, w ich liczbie ks. Jakób Jordan Rozwadowski, dzisiejszy proboszcz i kanonik w Starym Sączu. W uroczystości wzięli udział ks. infułaci: ks. S. Walczyński i Góralik, ks. prałat F. Walczyński, kanclerz biskupi ks. Chendyński i wielu bardzo księży z dyecezji. Dla Starego Sącza jubileusz pięćdziesięciolecia kapłańskiego ukochanego ka nonika, był wielkiem świętem. Procesja przeprowadziła ks. Rozwadowskiego przez bramy tryumfalne do kościoła, gdzie jubilat odprawił 18.000 swą mszę od czasu przyjęcia święceń ka płańskich. Ks. infułat Walczyński po „Credo" wypowiedział kazanie i odczytał błogosławieństwo papieskie dla jubilata. Po odprawieniu „Te Deum" odprowadzono jubilata na plebanię, gdzie dr. E. Schayer wręczył mu dyplom obywatela-honorowego, poczem przemówili: insp. Zalewski i dyrektorowie: Dobrowolski i Japoł. Na uroczystość nadeszły liczne telegramy i listy z życzeniami.

Nowy Sącz. (Sensacyjna rozprawa zakopiańska.) Rozpoczęta w dniu 2 bm. przed tutej szym trybunałem sądu przysięgłych pod przewodnictwem radcy dra Kickiego przeciw 36 letniemu góralowi Janowi Gąsienicy—Łuszczak z Zakopanego oskarżonemu o rozpłatanie głowy siekierą swemu szwagrowi i przyprawienie go o utratę mowy, zakończyła się już wyrokiem. Na wniosek prokuratora dra Geislera tudzież zastępcy poszkodowanego adw. dra Rosenblata i obrońcy dra Lewickiego w Krakowie zadano ławie przysięgłych aż 6 pytań, z których dzięki obronie dra Lewickiego, przysięgli zaprzeczyli wszystkie pytania w kierunku zbrodni, potwier dzili tylko ostatnie pytanie w kierunku przekroczenia z par. 335 ust. Na podstawie tego wer dyktu ławy przysięgłych trybunał musiał uwolnić oskarżonego od wszelkich zbrodni i uznać go winnym tylko przekroczenia par. 335, skazu jąc go na 2 miesiące aresztu, na zapłacenie odszkodowania 1539 kor., za zastępstwo prawne adw. dr. Rosenblata 150 K. i odsyłając poszkodowanego z resztą pretensyi na drogę procesu cywilnego.

— **Zmiana obrządku.** Ze Stanisławowa donoszą: We wsi Uhrynów Górny, postanowiło dwadzieścia siedm rodzin szlacheckich, których indygenaty sięgają czasów Stefana Batorego, zmienić obrządek z grecko-kat. na łaciński. Jest to osada szlachecka, zamieszkała przez rody Kobylańskich i Głowackich, którzy pomimo urzędowego należenia do cerkwi grecko-kat., używają stale w codziennem życiu języka polskiego, w przeciwieństwie do Polaków osiedlonych w wielu gminach okolicznych i łacinników, którzy stale posługują się językiem ruskim. Właściciel Uhrynowa Górnego p. Buczyński oświadczył gotowość wybudowania własnemi funduszami w tej wiosce kościółka.

— **W Przemyślu** otwarto na Zasaniu drugie gimnazjum z polskim językiem wykładowym. Otwarcie odbyło się uroczyście w obecności reprezentantów rządowych i autonomicznych. W otwarciu wzięli udział: ks. biskup Fiszer, ks. infułat Łękowski, radca dworu Dembowski, jako delegat namiestnictwa, starosta Lanikiewicz, posłowie dr. Tarnawski. dr. Czajkowski i Cegliński, inspektor krajowy Majchrowicz, prezydent sądu Spławski, prokurator Stebelski i w. i.

Mowy wygłosili: dr. Dembowski imieniem rządu, ks. biskup Fiszer, dyrektor Goliński i burmistrz miasta dr. Doliński.

— **Bezczelność hajdamacka.** „Dzien. Polski" pisze: „Dr. Cirill Trylowskyj Reichsratsabgeordneter und Landes - u. Gerichts-Advocat in Kolomea (Galizien Österr.)" jak brzmi nagłówek drukowany papieru listowego, rozsyła do polskich kupców, okólnik po niem. z prośbą, aby mu dawali anonse do wydawanego przezeń kalendarza „Zaporożec", a to za opłatą 50 koron za stronicę druku. Bezczelność to bezgraniczna, aby pan Trylowskyj od Polaków żądał pieniędzy na swoje wydawnictwa. Ale po „polityku hajdamackim wszystkiego spodziewać się można, nawet zaparcia się przekonań w interesie handlowym. Oto w całym okólniku ani wzmianki o „ukrainizmie" p. Trylowskiego, ale jest mowa o „Ruthenen" i Kleinrussen". Nadto chwali się p. Trylowskyj, że jego kalendarz ma debit do Rosji. Jeżeli tak, to łatwo zrozumie się, że cały radykalizm p. Trylowskiego, robi się może za... rosyjskie ruble.

— **Nadużycia przy dostawach kolejowych w Stanisławowie.** Ustalono braki i sumę szkody w materjale drzewnym na 32.600 K„ we wszystkich materjałach zaś na 109.500 K. Cyfry te dotyczą tylko sekcyi Nr. 1. Badania i dochodzenia trwają dalej na przestrzeni, oraz w sekcyach innych, zachodzi bowiem obawa,

---

Na grzbiecie dziada, pradziada
znaki bata... spuścizny...
Ha! od Polski — Ojczyzny!

WOJTKOWSKI
Krew mię dusi! zalewa!
Nie mogę słuchać! nie mogę...
Jakiż to chleb z tego mlewa?
W jakąż idziecie wy drogę?
Wnętrzności matki wywlóczy
bluźnierca! dziób sępi, kruczy!...

RUDZKI
Panie! pozostać radzę!
Trzeba tu przeciwdziałać napaści, zniewadze!

WOJTKOWSKI
Nie mogę! Chyba ścisnąć rękoma za gardło,
aby bluźniercze słowo skonało, umarło....
(wypada z izby do sieni),

SCENA III.
(Słychać przez chwilę przyśpieszone oddechy wielu piersi)

CHOLEWA
Cy nikt nie widział, jak to żywe drzewo,
jeśli wrażona siekira
nad pniem pomiędzy konary,
rozpęko?
Trzaskiem, naprzykład, niby jękiem śpiewo;
mocne je, nie umira;
krzepki dąb, chocia stary...
Jeno — ozdziera sie z męką...
(Cisza).

BIEDRON
Wiem, jak dziadów bijały!

GŁOSY
I jo, i jo to słysołem!

KULISZ
Przypomnę, co było dalekiem...

ZMORSKI
Piekącej krzywdy ciąg cały...

KOLESIŃSKI
Chamie! ty w owej Polsce byłeś tylko wołem!
nie byłeś — człowiekiem!

RUDZKI
Nawlekli na tę przeszłość taką zgrozy chmurę...
Zgęszczają, plwając coraz na swe własne imię...

ZMORSKI
Stało się ponure
moje serce, nienawiścią olbrzymie
przez ból, bo — kochałem!
I każde na tej polskiej chwale piętno
było mi własną moją krzywdą smętną,
wstrząsając sercem całem...

RUDZKI
Ha! cóż Ona?... Co Polska?

ZMORSKI
Straszliwie kochałem...

RUDZKI
I przestałeś,—że nie jest w gwiazdach ideałem!

ZMORSKI
Żrącą mam w piersiach ranę,
ból przeorał zagony;
wziąłbym klątwę krwi własnej, w nią cisnął [szalony...

RUDZKI
Ze jest taką jak inne, — które są kochane?

ZMORSKI
(do włościan).
Wy, bracia, plwajcie w przeszłość! Owszem, [jak on gada,
mój towarzysz... Podobną jest i moja rada...
Podeptanyś był, Piaście! plwaj na to, co było;
niechaj się stanie sromem okrytą mogiłą!
A ty się mścij — przyszłością! Buduj Polskę [nową!
Słyszysz? całkiem inakszą, odmienną, ludową,
w której by nic, jak dawne chcą wzory, nie [stało...
Zbudowaną okryjesz, ludu, swoją chwałą!

KOLESIŃSKI
Nie wtrącać tu imienia, które nic nie budzi!

ZMORSKI
Nieprawda! Człowiek jestem i mówię — do [ludzi!

CHOLEWA
(półgłosem jakby do siebie).
Dusa je w poniewierce,
zdumienie rośnie z męką...
Straśniej niz ono drzewo dzisia sie rozpęko
Piastowe serce...

KOLESIŃSKI
(do Zmorskiego).
Nie będziesz mi tu wchodził z pustem widmem [w drogę!

ZMORSKI
Ty ustąp! Ja przyszłości tej — nie chcieć nie [mogę!

KOLESIŃSKI
Tak się, bratku, wstecznictwo i słabość zaczyna!

ZMORSKI
To jest, bratku, nie widzisz? rozdziału godzina!

KOLESIŃSKI
Cha! cha! na czyją korzyść, a na stratę czyją!

ZMORSKI
Niech się drogi oddzielne w insze strony wiją...

RUDZKI
Ciężko mówić, drżą usta... Tu jest ponad nami
i pośród nas... My oto wołali sercami...
Z naszych serc wyszła Polska pożogi błyskaniem
Z rozpaczą swego wczora i z jutra pytaniem.
Szlak przyszłości się wije jako biała chusta...
Rwie się serce, myśl boli... Drża usta, drżą [usta...

ZMORSKI
Gdy wytrysła pożogą,
niech płomienie przemogą
wszystek gruz! niech wyniszczą do rdzenia! do [szczętu!

RUDZKI
Mogłem wyjąć z odmętu,
z tej przepaści oskarżeń, jedno słowo z siłą,
iż wszędy podobnie — było!
Ale wolę w pogrobnej rozpaczy dziecięcej
mówić inaczej — a więcej!
Byli, którzy pierś chłopa mając za rzecz świętą,
niezmiernie drogą,
że jej nawet w obronie życia tknąć nie mogą,
zwolili, by ich ujęto,
i dali się bezbronnie wyrzynać tej braci
ciemnej, która niewinnym dawne krzywdy [płaci!
My odkupili przed wami
grzech ten, co przeszłość plami!
Na wagę kładliśmy długo
dni krwawą idące smugą,
bojów dni, i uwięzień, i wszelkich katuszy:
kłujących bólów ciała, wyczerpania duszy...

ZMORSKI
W tobie, ludu, duch świeży!

RUDZKI
Przed tobą przyszłość leży!

———ooooooooOOOoooooo———

że nieuczciwa manipulacya niesumiennych funkcyonaryuszów mogła się rozciągnąć i poza granice sekcyi Nr. 1. Ministerstwo kolejowe wysłało, celem zbadania sprawy na miejscu dwóch urzędników, sądowe śledztwo zaś prowadzi sekretarz sądu krajowego p. Śliwiński, któremu przedłożone zostaną akta dochodzeń administracyjnych kolejowych. Dochodzenia w sprawie nadużyć przy dostawach utrudnia wielce ucieczka spadkobierców Leizora Wuhla, matki i syna, którzy po śmierci jego objęli przedsiębiostwo. Sprawa w najpomyślniejszym razie może przyjść przed kratki sądów przysięgłych w lutym lub marcu roku przyszłego.

Kronika wiedeńska.

(Ministerstwo wojny w sprawie manewrów. Samobójstwo Polaka. Pielgrzymka do ziemi świętej w Wiedniu.)

W ostatnich czasach rozszerzyły się w wiedeńskich dziennikach niepokojące pogłoski o ciężkich wypadkach zaszłych w czasie manewrów w Karyntyi (6. dywizya piechoty) oraz manewrów drugiego korpusu. Czyniono też w dziennikach tych zarzuty odnośnym władzom, jakoby starały się o ile możności te wypadki zataić. W sprawie tej ogłasza obecnie ministerium wojny następujące urzędowe doniesienie: W podobnych wypadkach, interesujących tak rozległe warstwy społeczeństwa, mogą władze kierujące udzielić wtedy dopiero wyjaśnień, gdy zbiorą autentyczne dane tylko wypadków dotyczące. Zebranie ich jednakże w okresie manewrów, nie jest bynajmniej łatwe i trwać musiało czas jakiś. Pogłoska, jakoby w Karyntji i w obrębie 2. korpusu zaszły wypadki śmierci lub ciężkiego zasłabnięcia są z gruntu fałszywe, zwłaszcza wypadki śmierci są wykluczone, zasłabnięcia zaś pojedyńczych żołnierzy w czasie manewrów nie da się uniknąć. By wypadkom tym zapobiedz, min. wojny wydaje co roku surowe zarządzenia w sprawie szanowania sił żołnierza. Baczna uwaga ma być zwróconą w czasie manewrów, również na wszelkie zdrowotne stosunki w armji, oraz na dostateczne zaopatrzenie jej w wodę do picia. Kierownik naczelny tegorocznych manewrów arcyks. Fran. Ferdynand wydał już 15-go lipca rb. zakaz w tym względzie, kładąc nacisk na jego ścisłe przestrzeganie.

W jednym z tutejszych hotelów w dzielnicy „Leopoldstadt" odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, bawiący tu na studjach konserwatorzysta Fr. Morlewski, Lwowianin. Do rozpaczliwego kroku skłoniła go czyjaś ada, by zaniechał dalszych studjów, gdyż brak mu talentu. Podrażniony w ambicji M. tego samego wieczoru odebrał sobie życie. Zmarły liczył lat 22.

Pielgrzymka do Ziemi św. z Galicyi i Śląska, która właśnie jest w drodze, zawadziła o Wiedeń, gdzie krótko zabawiła, celem spożycia obiadu. Pojawienie się przeszło 500 pielgrzymów naszych wieśniaków i wieśniaczek w malowniczych strojach ludowych, krakowskich, śląskich, a także z okolic Galicyi wschodniej, zrobiło na Wiedeńczykach duże wrażenie. Z dworca kolei Północnej udali się uczestnicy w uszeregowanym pochodzie przez miasto do jednej z restauracyi w Praterze. Każdy z uczestników miał na ramieniu białą przepaskę z czerwonym na niej krzyżem i numerem. Było też kilku księży świeckich i zakonnych w pochodzi. Po obiedzie pielgrzymi w takim samym jak poprzednio pochodzie udali się na dworzec Południowy i w dalszą drogę do Tryjestu, gdzie wsiedli już na okręt idący do Jaffy.

Katastrofa kolejowa.

Lwów. Dyr. kol. państw. ogłasza: Wskutek wczorajszego wykolejenia się pociągu osobowego Nr. 318 między stacyami Bukaczowce a Żurawno-Nowosielce nastąpiła przerwa w ruchu osobowym między Chodorowem a Haliczem. Podróżni udający się do Stanisławowa mogą jechać drogą na Chodorów-Podwysokie-Halicz lub też Stryj-Stanisławów.

Lwów. Lwowska filia ck. biura koresp. otrzymała od Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie nast. telegram o wypadku kolejowym: **Stanisławów.** Wczoraj wiecz. około g. 7 wykoleiły się między stacyami Bukaczowcem a Żurawnem przy pociągu osobowym Nr. 318, dążącym ze Stanisławowa do Lwowa, 9 wozów osobowych, dwa wozy służbowe i 1 pocztowy. Dwie osoby poniosły śmierć, 6 osób ciężko rannych. Prócz tego zgłosiło 95 osób obrażenia cielesne. Przyczyna na razie nieznana. Dochodzenia w toku.

Lwów. (T. pryw.) Do „Słowa polskiego" donoszą: O ile się można dotąd dowiedzieć dwie osoby zostały zabite, a mianowicie jakiś uczeń nieznanego nazwiska i Jakób Waschitz, zięć kupca Nazareisa z Brodów. Kilkunastu uczestników katastrofy przybyło dziś do Lwowa, mianowicie między tymi 5 funkcyonaryuszów kolejowych i pewien żołnierz. Pociągiem, który uległ katastrofie, jechali i wyszli cało, hr. Mycielski, Dr. Adam Karpuszko urzędnik prokuratoryi skarbu, powracający z komisyi, Leonard Wiszniewski marszałek powiatu drohobyckiego, znany pisarz Teodor Jeske-Choiński z żoną i dzieckiem, Dr. Adam Skałkowski z siostrą, pani Czaykowska, radca namiestnictwa dr. Szawłowski, wyższy urzędnik intendantury Bieczyński, inż. Szleyen i prof. Mos.

„Słowo P." dalej donosi, że minister hr. Dzieduszycki udał się na miejsce katastrofy. Jeden z podróżnych opowiada, że jadący zawsze żyli chwianie się wagonów, jakie można zawsze obserwować przy przejściu z jednych szyn na drugie. Następnie wstrząśnienia wystąpiły ze zdwojoną siłą i pociąg począł skakać, jadąc widocznie nie po szynach ale po progach. Równocześnie posypał się na nas grad pakunków z półek. Dochodził zewsząd **lament** rannych. Drugi wagon z rzędu jadący za pocztowym wywrócił się na bok, sąsiedni spiętrzył się na wysokości I piętra, trzeci zdruzgotany zupełnie. Widać z niego tylko kawałki żelaza i drzazgi. Wśród tych gruzów widać głowę jakiegoś żyda z czarną brodą bez śladu rany, we wieku lat 40, a obok bezkształtną masę drugiego ciała i żołnierza, pochylonego nad zmiażdżoną nogą.

Inny podróżny opowiada: Ze wszystkich stron dolatywały straszne krzyki i jęki. Na 7 metrowym nasypie spiętrzone wagony tworzą bezkształtną masę. Pociąg ratunkowy przewiózł zdrowych i rannych do Chodorowa, a następnie do Lwowa.

Inny podróżny opowiada, że pociąg jechał z szybkością zwiększoną. Dwa wozy towarowe i maszyna oderwane, a dopiero w odległości kilkuset metrów znajduje się reszta pociągu. Z 11 wozów stoją tylko trzy na torze, 5 wyrzuconych a 3 potrzaskane. Tor zniszczony, szyny pogięte i połamane, progi powyrywane leżą porozrzucane na kilkanaście metrów. Z personalu pociągu nikt nie ucierpiał. Pociąg był przepełniony. Jechało 550 osób, w tem bardzo wiele kobiet i dzieci.

Telegramy.

Proces studentów ruskich.

Wiedeń 15 września.

Prezydent wystosował do zastępców stron prośbę, aby projektowanego na dziś zamknięcia postępowania dowodowego nie przewlekali.

Dr. Rode zapytuje prezydenta, czy rektor lwowskiego uniwersytetu już się we Wiedniu znajduje.

Prezydent odpowiada, że o ile wie, dyrekcya policyi otrzymała polecenie natychmias po jego przybyciu zawiadomić go o tem.

Dr. Rode wyraża zdziwienie, że policja nie mogła dowiedzieć się o miejscu pobytu rektora. Zawiadamiam publicznie — konstatuje Dr. Rode — aby umożliwić jego przybycie, że go nie będę pytał o znaczenie słowa (?) jakiego się dopuścił wobec studentów.

Prezydent (przerywając): jakiego rzekomo miał się dopuścić.

Dr. Rode: A więc jakiego rzekomo miał się dopuścić, ani, że go nie będę pytał o wizytę, jaką złożył namiestnikowi Galicyi, aby uzyskać uwięzienie ruskich studentów.

Następnie kontynuowano przesłuchanie świadków.

Komisya sejmowa reformy wyborczej.

Lwów. (T. pryw.) Komisya sejmowa reformy wyborczej, jak donosi „Słowo polskie", zbierze się na posiedzenie 9 bm. o g. 9 rano.

Wojna święta w Marokko.

Londyn. Do „Morning Post" donoszą z Tangeru, że **Francuzi** po wczorajszej walce przy powrocie do Casablanci **zostali przyjęci przez Hiszpanów silnym ogniem, ponieważ Hiszpanie wzięli ich za Arabów.**

Tajemniczy napad.

Wenecja. (Aj. Stefan.) Od ośmiu miesięcy mieszkał na Campo Santa Maria del Siglio rosyjski hrabia Kamarowskij-Pany. Przed kilku dniami przybył tu pewien Rosjanin, który zamieszkał w hotelu Danieli i zameldował się jako Naonimow z Orta. Wczoraj rano Naonimow kazał się w gondoli zawieść do hr. Kamarowskiego i chciał się z nim widzieć. Służący oświadczył, że nie może go zaprowadzić do hrabiego, bo jeszcze śpi. Naonimowi udało się jednak dostać do sypialni hrabiego i tam dał do niego 5 strzałów rewolwerowych. Następnie udał się Naonimow na powrót do swego mieszkania, poczem pojechał na dworzec i odjechał z Wenecji. Hr. Kamarowskijego natychmiast przeniesiono do szpitala. Rany jego są ciężkie, ale zdaje się nie niebezpieczne. Kamarowskij brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej. Na zapytanie rosyjskiego konsula oświadczył, że w kilku listach donoszono mu, że jakiś Rosjanin ma przybyć do Wiednia i zamordować go ale on nie wierzył tym listom. Całe zajście wywołało tu wielką senzację. Policja poczyniła wszelkie zarządzenia, celem ujęcia Naonimowa.

Konferencja pokojowa.

Haga. Komisya dla wojny lądowej oraz komisya **A** (z komisyą dla sądów rozjemczych) ukończyły swe prace. Komisya **A** przyjęła przymusowe sądy rozjemcze 13 gł. przeciw 4 (Niemcy, Austro-W., Belgia, Grecya); Szwajcarya wstrzymała się od głosowania. Przymusowe sądy rozjemcze dotyczą interpretacyi traktatów państwowych co do następujących siedmiu punktów listy angielskiej: Ustawodawstwo o ochronie robotników, pojemność okrętów zderzenie się okrętów na morzu, opieka nad chorymi ubogimi, konwencya co do miar i wag i konwencya literacka, spadki po zmarłych marynarzach, wreszcie odszkodowanie pieniężne w razie, gdy obowiązek odszkodowania zostanie uznany.

Nadesłane.

†

Hipolit Lewart Markuszewski

właściciel dóbr ziemskich

przeżywszy lat 67, po ciężkiej chorobie, zasnął w Panu d. 4 września 1907 r.

W głębokim żalu pogrążona córka, zięciowie i wnuki zapraszają na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w piątek d. 6 b. m. o godz. 4-ej po południu z domu żałoby pod l. 13 przy ul. Wolskiej wprost na cmentarz.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie w poniedziałek d. 9 b. m. o g. 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z Rozkładu Jazdy, ważnego od 1-go maja 1907 roku.

Odjazd z Krakowa i z Podgórza:

12.10 w nocy, osobowy, Nr. 11, z Krakowa,
12.20 w nocy, osobowy, Nr. 11, z Podgórza-Płaszowa. do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Stryja.
3.08 nocy pospieszny Nr. 7 z Krakowa do Lwowa; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa i Stryja.
4.30 rano, osobowy, Nr. 31, z Krakowa,
4.44, rano, osobowy Nr. 1032, z Podgórza-Płaszowa,
4.50 rano, osobowy, Nr. 1032, z Podgórza przystanku, ● Oświęcima przez Podgórze Płaszów — Skawinę; połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
rano, pospieszny, Nr. 3, z Krakowa,
rano, pospieszny, Nr. 3, z Podgórza-Płaszowa, do Podwołoczysk i do Ickan; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc, i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa.
7.15 rano, pospieszny sezonowy, Nr. 101, z Krakowa,
7.28 rano, posp., sezon., Nr. 1002, z Podgórza-Płaszowa. do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 15 lipca włącznie, z wozami I. II. i III klasy wprost przechodzącego z Krakowa do Zakopanego.
8.00 rano, osobowy, Nr. 15, z Krakowa,
8.09 rano, osobowy, Nr. 15, z Podgórza-Płaszowa, do Lwowa i Podwołoczysk; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska: w Przeworsku do Tarnobrzegu.
8.30 rano, mieszany, Nr. 411, z Krakowa,
8.46 rano, mieszany, Nr. 411, z Podgórza-Płaszowa, do Wieliczki.
8.40 rano osobowy Nr. 6211, z Krakowa, do Kocmyrzowa i Mogiły.
9.02 przed poł., osobowy, Nr. 41, z Krakowa,
9.17 przed poł., osob., Nr. 1012, z Podgórza-Płaszowa.
9.24 przed poł., osob., Nr. 1012, z Podgórza przystanku, na linię transwersalną przez Podgórze Płaszów, Skawinę, Suchą. Połączenia: z Kalwaryi do Wadowic i Bielska; z Suchy do Żywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu.
Od 1-go maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.
10.30 przed poł., osobowy, sezonowy, Nr. 43, z Krakowa,
10.43 przed poł., osobowy, sezonowy, Nr. 1014, z Podgórza-Płaszowa,
10.48 przed poł., osobowy, sezonowy, Nr. 1014, z Podgórza przystanku, do Zakopanego i Rabki: kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki.
11.00 przed poł., osobowy, Nr. 13, z Krakowa,
11.12 przed poł., osobowy, Nr. 13, z Podgórza-Płaszowa, do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa. Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja.
1.15 po połud., osobowy, Nr. 33, z Krakowa.
1.30 po połud., osob., Nr. 1034, z Podgórza-Płaszowa,
1.38 po połud., osobowy, Nr. 1034, z Podgórza przystanku do Suchy i Oświęcima przez Podgórze-Płaszów—Skawinę; połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
1.30 popoł., mieszany, Nr. 461, z Krakowa,
1.44 popoł., mieszany, Nr. 461, z Podgórza-Płaszowa, do Wieliczki.
1.45 popoł., osobowy, Nr. 6213, z Krakowa, do Kocmyrzowa i Mogiły.
2.49 po poł., pospieszny, Nr. 5, z Krakowa, do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września włącznie także do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja.
3.00 po poł., osobowy, Nr. 25, z Krakowa,
3.10 po poł., osobowy, Nr. 25, z Podgórza-Płaszowa, do Słotwiny.
3.15 po poł., osobowy, sezonowy, Nr. 49, z Krakowa,
3.27 po poł., osobowy, sezonowy, Nr. 1020, z Podgórza-Płaszowa,
3.34 po poł., osobowy, sezonowy, Nr. 1020, z Podgórza przystanku, do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy, wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego i Rabki.
6.10 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Krakowa,
6.21 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Podgórza-Płaszowa, do Tarnowa; połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.
7.40 wiecz., mieszany, Nr. 463, z Krakowa,
7.51 wiecz., mieszany, Nr. 463, z Podgórza-Płaszowa, do Wieliczki.
7.50 wiecz., osobowy, Nr. 6215, z Krakowa, do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz., osobowy, Nr. 45, z Krakowa,
8.13 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórza-Płaszowa,
8.20 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórza-przystanku. na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą; połączenia: w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchy do Żywca; w Now. Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic.
8.38 wiecz., pospieszny, Nr. 1, z Krakowa, do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd we czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola.
9.00 wiecz., osobowy, Nr. 17, z Krakowa,
9.10 wiecz., osobowy, Nr. 17, z Podgórza-Płaszowa, do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki.
10.30 wiecz., osobowy, Nr. 19, z Krakowa,
10.39 wiecz., osobowy, Nr. 19, z Podgórza-Płaszowa, do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Tarnobrzegu.
11.52 w nocy, osobowy, Nr. 47, z Krakowa,
12.04 w nocy, osobowy, Nr. 1022, z Podgórza-Płaszowa,
12.09 w nocy, osobowy, Nr. 1022, z Podgórza przystanku. do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą. Połączenia: w Skawinie do Oświęcima; w Suchy do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. — Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa i do Podgórza:

1.00 w nocy, pospieszny, Nr. 8 do Krakowa ze Lwowa, także połączenie ze Stanisławowa i Stryja.
3.36 rano, osobowy, Nr. 12, do Podgórza-Płaszowa,
3.45 rano, osobowy, Nr. 12, do Krakowa, z Podwołoczysk i Ickan; połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.
5.01 rano, osobowy, Nr. 20, do Podgórza-Płaszowa,
5.15 rano, osobowy, Nr. 20, do Krakowa, ze Lwowa. Połączenie w Przemyślu od Sambora i Nowego Zagórza.
5.45 rano, osobowy, Nr. 1017, do Podgórza przystanku,
5.52 rano, osobowy, Nr. 48, do Podgórza-Płaszowa,
6.07 rano, osobowy, Nr. 48, do Krakowa, z linji transwersalnej przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów.
6.41 rano, pospieszny, Nr. 2, do Podgórza-Płaszowa,
6.50 rano, pospieszny, Nr. 2, do Krakowa, z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień do Bukaresztu.
7.19 rano, osobowy, Nr. 412, do Podgórza-Płaszowa,
7.30 rano, osobowy, Nr. 412, do Krakowa, z Wieliczki.
7.40 rano osobowy, Nr. 6212, do Krakowa, z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.45 rano, osobowy, Nr. 1033, do Podgórza przystanku,
7.53 rano, osobowy, Nr. 1033, do Podgórza-Płaszowa,
8.10 rano, osobowy, Nr. 32, do Krakowa, z Oświęcima, Żywca i Suchy. Połączenia w Spytkowicach od Suchej i Wadowic; w Kalwaryi od Wadowic.
8.32 rano, osobowy, Nr. 18, do Podgórza-Płaszowa,
8.45 rano, osobowy, Nr. 18, do Krakowa, z Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza—Stróż i Jasła.
10.28 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgórza przystanku,
10.35 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgórza-Płaszowa, z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa.
11.22 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Podgórza-Płaszowa,
11.35 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Krakowa, z Wieliczki. Połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.
1.10 popoł., osobowy, Nr. 6214, do Krakowa, z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.14 popołud., osobowy, Nr. 14, do Podgórza-Płaszowa,
1.25 popoł., osobowy, Nr. 14, do Krakowa, ze Lwowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia; w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza i Jasła.
1.47 popołudn., sezonowy, osobowy, Nr. 1013, do Podgórza przystanku,
1.52 popoł., sezonowy, osobowy, Nr. 1013, do Podgórza Płaszowa,
2.04 popołud., sezonowy, osobowy, Nr. 44, do Krakowa, z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy. kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa.
2.24, popoł., pospieszny, Nr. 6, do Krakowa, ze Lwowa.
4.17 popoł., osobowy, Nr. 1011, do Podgórza przystanku,
4.25 popoł., osobowy, Nr. 1011, do Podgórza-Płaszowa,
4.40 popołud., osobowy, Nr. 42, do Krakowa, z linii transwersalnej przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Zagórzanach z Gorlic, w Jaśle od Rzeszowa; w Chabówce od Zakopanego, w Suchy od Zwardonia; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. — Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.
6.10 wiecz., osobowy, Nr. 16, do Podgórza-Płaszowa,
6.20 wieczorem, osobowy, Nr. 16, do Krakowa, z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże, a od 15 czerwca do 15 września od Budapesztu i Koszyc; w Bierzanowie z Wieliczki.
6.35 wieczorem, osob., Nr. 464, do Podgórza-Płaszowa,
6.50 wieczorem osob., Nr. 464, do Krakowa, z Wieliczki.
7.10, wieczorem, osobowy, Nr. 6216. do Krakowa z Kocmyrzowa.
7.47 wieczorem, pospieszny, sezonowy, Nr. 1002 do Podgórza-Płaszowa,
8.00 wieczorem, pospieszny, sezonowy, Nr. 101, do Krakowa, z Zakopanego i Rabki, kursuje od 20 sierpnia do 10 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącemi z Zakopanego do Krakowa.
8.55 wiecz., osobowy, Nr. 1035, do Podgórza, przystanku,
9.00 wiecz., osobowy, Nr. 1035, do Podgórza -Płaszowa
9.12 wiecz., osobowy, Nr. 34, do Krakowa, z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednai i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej i Alwerni.
9.29 wiecz., pospieszny, Nr. 4, do Podgórza-Płaszowa,
9.36 wiecz., pospieszny, Nr. 4, do Krakowa, z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, oraz Jasła przez Stróże.
10.30 wiecz., osobowy, Nr. 24, do Podgórza-Płaszowa,
10.40 wiecz., osobowy, Nr. 24, do Krakowa, z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże; w Bierzanowie z Wieliczki.
10.41 wiecz., osobowy, Nr. 1021 do Podgórza przystanku,
10.47 wiecz., osobowy, Nr. 1021 do Podgórza-Płaszowa,
11.00 w nocy, osobowy, Nr. 46, do Krakowa, z Nowego Sącza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, w Chabówce od Zakopanego; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. — Z Zakopanego do Krakowa wozy wprost przechodzące wóz I i II klasy.

Wydawca dr. Antoni Beaupre. Redaktor odpow. Włodz. Strycharski. W druk. „Głosu Narodu" pod zarządem St. Tomaszewskiego.